

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnoseniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitiwy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. —
" " nekrologi	k. 1 h. 20
Po tekście na III str.	k. 1 h. 40
Na IV str.	k. — h. 80
Drobne za wyraz	k. — h. 20

KINO Y. CZARY.

TANIEC w PŁOMIENIACH

Zaśmienie słońca w Kakalaua

wspaniały sensacyjny dramat w 3-oh częściach,
z wszechświatową sławą w głównej roli Harrisonem
aragwesola farsa
w 3 częściach.

Musyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**DZIS
w „MIRAZU”**
pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½, w w.
W Soboty, Niedziele
i święta
3 przedstawienia
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

Od soboty dnia 1 marca do wtorku dnia 4 marca
„Papa papy”
operetka w 1-ym akcie.
Oraz bogaty dział kabaretowy.

ANONS! We wtorek dnia 4 marca
Benefis W. Kajzerówny
dana będzie
„Gri-Gri” operetka w 3 aktach.

**TEATR
CORSO**

CABIRJA

W Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela

Dzielo Kinematograficzne przedstawia wybuch wulk
trzęsienie ziemi, palenie dzieci na ołtarz Bogom Ognia

Na scenie „Tangomania” — farsa.

Kościelna 9.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 3-ch dań po koron 10 z 4-ch dań po koron 15.

Doborowe trio pod dyrekcją Karasińskiego Juniora.

Z poważaniem ZARZĄD.

ODDZIAŁ LUBELSKI Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

rozpoczął czynności bankowe
i przyjmuje zapisy na 5% Polską Pożyczkę Pań-
stwową, oraz ofiary na Skarb Narodowy. 1803—6

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiamy, że olejarnia nasza upoważniona została
przez Wydział Surowców Wojennych Ministerstwa Przemysłu
i Handlu do zakupu wszelkich nasion oleistych, jakoto: rzepaku,
maku, lnu, lnicy, konopianki i t. p.

Oferty z wyszczególnieniem cen i gatunków prosimy posia-
daczy takowych składać pod naszym poniższym adresem.

Zakłady Przemysłowe

M. Den w Radomiu

Dział: Olejarnia Firlej.

Adres telegraficzny:
DEKAEF RADOM.

Wybory do Rady Miejskiej.

Dowiadujemy się, że do Głównego
Komitetu Wyborczego do Rady
Miejskiej zgłoszono 10 list wybor-
czych (6 żydowskich i 4 polskie).
Listy polskie są następujące: P.
P. S — Inteligencji zawodowej,
Związku b. wojskowych Polaków
oraz Narodowego Komitetu Wybor-
czego.

Następujące ugrupowania żydow-
skie zgłosiły swoje listy: Poal-Sjon,
Klub i Związek Bzemiolników i
Drobnych kupców żydów, Komitet
Wyb. soc. dem. partji Bundu, Ko-
mitet Wyb. Żydów Ortodoksów,
Grupa Żydów Bezpartyjnych i Ko-
mitet Wyb. Organizacji Sjonistycz-
nych.

Poniżej podajemy listę Narodo-
wego Komitetu Wyborczego.

Lista Narodowego Komitetu Wyborczego.

- 1) Oleżyński Stanisław sędzia, 2) Smy-
jewski Witold, technik, 3) Wierciński
Wacław, garbarz, 4) Wronka Stani-
sława, nauczycielka, 5) Biełski Tadeusz,
adwokat przys., 6) Pasdon Jan, prze-
mysłowiec, 7) Krukowski Konstanty, do-
rośkarz, 8) Glibowski Marjan, ksiądz,
9) Stanisławski Karol, prezes Tow. kred.
miejskiego, 10) Wierszicki Stanisław,
kupiec, 11) Świątkowski Józef, nauczy-
ciel, 12) Ojrowski Stanisław, malarz,
13) Jakaczynski Franciszek, stolarz, 14)
Ekert Wacław, kolejarz, 15) Balcerowa
Leokadja, Szwaczka, 16) Wigura Jan,
adwokat przys., 17) Klinowski Ludwik,
przemysłowiec, 18) Idzikowski Włady-
sław, rolnik, 19) Pleniewicz Józef,
farmaceuta, 20) Porębski Bronisław,
stolarz, 21) Piotrowski Bronisław, ślu-
sarz, 22) Brzozowski Witalis, garbarz,
23) Kozierowa Marja, szwaczka, 24) Ko-

złowska Marja, nauczycielka, 25) Słom-
czyński Franciszek, robotnik [garbarski,
26) Kucharski Ignacy, rolnik, 27) Grze-
gorzewski Henryk, szewc, 28) Ode-
Antoni, kupiec, 29) Nowakowski Boles-
ław, właściciel domu, 30) Osieński Flo-
rentyn, przemysłowiec, 31) Skortyński
Jan, piekarsz, 32) Ptasiński Wojciech,
woźny, 33) Matyszczak Józef, murarz,
34) Listkiewicz Ludwik, urzędnik Sądu
Okręgowego, 35) Sozański Marjan, gar-
barsz, 36) Grodzicki Józef, fotograf,
37) Biernacki Roman, kasjer, 38) Ko-
sterna Roman, kupiec.

Z Rady miejskiej.

(Dalszy ciąg posiedzenia z dn. 26-go
lutego).

We wczorajszym numerze podaliśmy
dyskusję nad sprawą pożyczki od Mini-
sterstwa na roboty publiczne, poniżej
podajemy wnioski, jakie w tej sprawie
przyjęła Rada miejska.

Wniosek radnego Tadeusza Przy-
lęckiego:

1) Wszystkie projekty robót publicz-
nych, dokonywanych na rachunek mia-
sta Radomia, winny być przed rozpo-
częciem takowych przedstawiane do roz-
patrzenia i ewentualnego zaopiniowania
Magistratu. Punkt ten nie odnosi się
do robót już zaczętych.

2) Plany wszystkich budowli, wznó-
szonych w mieście Radomiu przez Ko-
mitet robót publicznych, winny być
przedstawiane do zatwierdzenia Magi-
stratowi zgodnie z ogólnymi obowiąz-
ującymi przepisami budowlanymi.

3) Komitet robót publicznych przed
rozpoczęciem danej roboty publicznej
winien protokolarznie stwierdzić na koszt
jakiego Ministerstwa lub instytucji ko-
munalnej odnośne roboty zostaną wyko-
nane.

4) W posiedzeniach Magistratu, na

których będą rozpatrywane projekty robót publicznych, podjętych w mieście i zatwierdzane plany wszelkich budowli, wznoszonych w mieście, winien uczestniczyć z głosem doradczym budowlany miejski.

Wniosek radnego Al. Lessla:

Polecić Magistratowi zwrócić się do Komitetu robót publicznych z prośbą, aby zaliczki wydane z funduszu miejskich na roboty na rzecz ministerstwa wojny, dóbr państwa i innych, były jaknajprędzej przez to ministerstwo zwrócone, aby mogły być zużytkowane na roboty miejskie.

1) Upoważnić Magistrat do wydania ministerstwu robót publicznych skryptu dłużnego na sumę mk. 500,000 (pięćset tysięcy) z terminem spłaty tej sumy w ciągu lat pięciu, poczynając od roku 1924, bez procenta do roku 1924, a od tej chwili z procentem 5 od sta rocznie do chwili spłaty pożyczki.

2) Sumę mk. 500.000 otrzymaną z pożyczki zamienioną na najkorzystniejszych warunkach przez Magistrat na korony przekazać do dyspozycji Komitetu robót publicznych w Radomiu z warunkiem, użycia tej sumy wyłącznie na roboty miejskie, których projekty winny być przedstawione Magistratowi do aprobaty.

Wniosek radnego Adlera:

1) Obowiązkiem miasta jest danie pracy tylko stałym mieszkańcom Radomia t. j. zamieszkujejącym w mieście Radomiu przynajmniej 6 miesięcy przed rozpoczęciem robót, względnie dla powracających z wojska 6 miesięcy przed wojną.

2) Przystąpić do przygotowywania robót kanalizacyjnych jako to np. regulacja rzeki Mlecznej, nawet gdyby należało pewną znacniejszą kwotę zużyć na zakup materiałów.

Rada miejska, przechodzi do trzeciego punktu porządku obrad, zawierającego sprawę przejęcia przez miasto Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej. Zabiera głos radny Przyłucki, który uważa, że P. K. P. S. należy pozostawić w rękach prywatnych, a tylko wyznaczyć mu subdyjdm tytułem zapomogi.

Radny Horczak, przedstawia położenie P. K. P. S. i prosi Radę o uchwale nie przejęcia go przez miasto; radny Lessel podkreśla, że ciężar leczenia chorych tak z miasta jak i z powiatu nie może brać na siebie wyłącznie miasto. Radny Dębowski uważa, że sprawę tę powinna się zająć przyszła Rada. Radny Wierzbicki składa wniosek, aby ze względu na brak środków P. K. P. S. pozostawić w rękach dotychczasowych, a tylko wyznaczyć subdyjdm miesięczne w kwocie kor. 20,000. Rada przyjmuje wniosek rad. Wierzbickiego z poprawką radnego Lessla.

Poprawka ta brzmi: Rada Miejska wyznacza subdyjdm koron 20,000 zwraca się do P. K. P. S., aby subdyjdm miejskie było przedewszystkiem używane na leczenie chorych miejskich, fundusze potrzebne na leczenie chorych przywożonych z powiatu P. K. P. S. wyjednać od sejmiku powiatowego.

Rada przechodzi do sprawy kupna domu przy ulicy Dzierżkowskiej.

W sprawie tej zawiązuje się krótka dyskusja w której biorą udział radni: Lessel, Zajewski, Wierzbicki, Bielski i inni. Radny Bielski zgłasza wniosek, który w streszczeniu sprowadza się do upoważnienia rad. T. Przyłuckiego do zawarcia rejentelnego aktu kupna domu przy ul. Dzierżkowskiej Nr 9—II w Radomiu od p. T. Bielskiego za sumę szacunkową 280,000 kor. (Wniosek z dn. 26—X—1918).

Wnioski radnych wysunęły sprawę Wydziału Apr. Miejskiego. Zawiazuje się długa na ten temat dyskusja, w której biorą udział niemal wszyscy pozostali na sali radni. (Ze względu bowiem na b. późną godzinę połowa radnych opuściła salę obrad). Pierwszy zabiera głos rad. Sipiwoicz i odczytuje sprawozdanie z działalności Wydz. Apr. za ostatni przeciąg czasu. Rad. T. Przyłucki udziela wyjaśnień co do stawianych zarzutów, że będąc prezydentem ozerpał na wszystkie potrzeby pieniądze z udzielonej przez Wydz. Apr. pożyczki. Rad. Bochenek na mocy cytowanych danych odmalowuje trudne położenie finansowe Wydz. Apr. Dalej zabiera głos rad. Brylant następnie rad. Lessel przypisuje w części winę krytycznego położenia, nieumiejętnemu prowadzeniu gospodarki w Wydz. Apr., uważa, że ponieważ na oddanie długu, zaciągnię-

togo swego czasu przez Magistrat u Wydz. Apr. niema środków, przeto uchwale nie jakiegokolwiek sobowowiązu- ych Magistrat do uiszczenia długu wniosków byłoby daremne i dlatego stawia wniosek, aby nad sprawą przejść do porządku dalszego. Rad. Zieliński podkreśla trudne położenie Wydz. Apr. i wyraża przekonanie, że nad sprawą przyjdzie z pomocą Wydziałowi Apr. przez oddanie obojętnej części należnej mu kwoty niepodobna przechodzić do porządku dziennego, gdyż naprężone stosunki żywnościowe mogą dojść do katastrofalnych. Przy końcu posiedzenia stawia w myśl swych wywodów wniosek. Rad. Kaczyna kładzie nacisk na istotnie krytyczne położenie Wydz. Apr. i prosi Radę aby sobowowiązała magistrat do wypłacenia należnej sumy w kwocie kor. 600000. Zabierali jeszcze głos radni: Wierzbicki, Paschalski, Karsch i inni. Obrady toczyły się do g. 12 po północy. Rezultatem było przyjęcie następującego wniosku rad. Zielińskiego:

„Polecić Magistratowi wypłacić w ciągu dni 14 koron 800 tysięcy na rachunek należności, przypadających W. Apr. od Magistratu”.

Wogóle obrady Rady miejskiej w dniu tym były b. ożywione, zabierali głos b. wielu radnych, ogółem naliczono 104 przemówienia, co najlepiej świadczy o zainteresowaniu się zebranych poruszanymi tematami.

Dowiadujemy się, że Magistrat m. Radomia wykonywując uchwałę Rady m. z dnia 26 lutego w sprawie pożyczki na roboty publiczne, w dn. 27.2 wysłał następującą depezę do Ministerstwa Robót Publicznych:

„Rada Miejska w dniu 26 lutego r.b. uchwaliła: upoważnić Magistrat do wydania ministerstwu robót publicznych skryptu dłużnego na sumę marek 500000 (pięćset tysięcy) z terminem spłaty tej sumy w ciągu lat 5 (pięciu) poczynając od roku 1924, bez procenta do roku 1924 a od tej chwili z procentem 5 od sta rocznie do chwili spłaty pożyczki. Delegat ze skryptem wysłany do ministerstwa. Magistrat m. Radomia”.

W tej samej sprawie w piątek rano wyjechał do Warszawy wiceprezydent Gliszczyński, w zastępstwie którego czasowo urządza radca J. Plenikiewica.

Kronika polityczna.

Dzienniki warszawskie podają, że rada ministrów wypowiedziała się za ostateczną likwidacją milicji ludowej w Polsce. Poczyniono już kroki wstępne, tak że prawdopodobnie z końcem marca przestanie ona istnieć. Likwidację przeprowadza ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych.

Według wiadomości z Piotrogradu, otrzymanych w Stokholmie, Lenin ogłosił notę do wszystkich komitetów bolszewickich w Niemczech, Austrii, Polsce, w krajach Bałtyckich i Finlandji, ażeby zwołać powszechny zjazd komunistów. Celem tego zjazdu ma być zaszczepienie z jednej strony konferencji pokojowej w Paryżu, — z drugiej międzynarodowej konferencji socjalistów w Bernie. W noce tej Lenin oświadcza, iż tylko bolszewicy mają prawo zorganizowania podobnego zjazdu.

Prezes Piastów Witos otrzymał szereg listów z pogroźkami z powodu wystąpienia w Sejmie przeciwko żydom, zatrudnionym w wielkiej liczbie w intendencji armii polskiej. Pisane ręcznie listy podpisane są literami K. W. Z. C. Z. Podpis oznaczać ma prawdopodobnie komitet wykonawczy związku centralnego żydów. Listy, jak wskazuje stempel pocztowy, pochodzą z Warszawy. Listy utrzymane są w tonie aroganckim i grozą posłowi Witosowi szybkim „zanikiem”, jeżeli nie zaprzestanie występować przeciw żydom.

Kłeska bolszewików.

„Corriere della Sera” donosi, że armia gen. Denikina rozpoczęła silną ofensywę i szybko posuwa się naprzód wsłania kolei Stawropol—Baku w stronę Piotrowska. Dotychczas armia Denikina pojmała 31.000 ludzi i zdobyła 98 dział, 162 kartacznice, 8 pociągów pancernych, 4 pociągi sanitarne i cały

tabor bolszewików. Porażka wojska bolszewickiego jest zupełna.

Drugą dywizję wojska sowieckiego pobito na głowę na froncie Donu.

Racja bolszewicka wypowie wojnę Niemcom.

Według doniesienia pism zaglębskich, rząd sowiecki, aby dopomóc do zwycięstwa komunistom w Niemczech, zamierza wypowiedzieć wojnę Niemcom.

Sejm.

(8 posiedzenia).

W dniu 27 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4-tej popoł. Po udzieleniu urlopów kilku posłom i po odczytaniu interpelacji, marszałek odczytał pismo p. Daszyńskiego, w którym w odpowiedzi na cyt. posła Korfanteo zaprzecza, jakoby kiedykolwiek był powiadcział przytoczone słowa.

Izba przelała do komisji skarbowej wniosek nagły ministra skarbu w sprawie waluty, zaś do komisji wojkowej wniosek posła Bobrowskiego w sprawie obrony Śląska.

Rozpoczęły się następnie obrady nad nagłym wnioskiem posła Cieśli, w sprawie utworzenia komisji zdrowia publicznego. Po krótkim umotywowaniu przez wnioskodawcę, izba uchwaliła wniosek z tem, że komisja ma się składać z 15 członków.

Posł Dąbrowski z Narodowego Związku Robotniczego uzasadniał wniosek w sprawie uruchomienia robót publicznych. Wniosek domaga się natychmiastowego utworzenia komisji uruchomienia robót publicznych i wywiera rząd do przyspieszenia prac przygotowawczych, związanych z niezwłocznym rozpoczęciem robót publicznych.

List pułk. Wroczyńskiego.

Marszałek odczytał następujące pismo: Wobec całego szeregu interpelacji z trybuny sejmowej i także wniosku nagłego posła Witosa i tow. w sprawie naprawy stosunków w armji, w których stawiane są zarzuty na braki niezbędnych dla armji rzeczy i różnych nadużyć, mam zaszczyt sakomunikować, że zgodnie z dekretem z dnia 23 listopada z. r. pełnię obowiązki tylko pomocnika wodza naczelnego w kierownictwie i zarządzie wojskowym, nie mając ostatecznej władzy w ważniejszych zarządzeniach administracyjnych, jak również prawa udziału w wypracowywaniu i wykonaniu główniejszych podstaw organizacji i operacji bojowych armji. Z tych to powodów nie mogę być odpowiedzialnym wobec stawianych zarzutów. Nie będąc upoważniony, nie mogę dać odpowiednich wyjaśnień Wysokiemu Sejmowi, co gotów jestem uczynić każdej chwili na śądanie komisji wojkowej. Pułk. Wroczyński.

List ten wywołał na lewicy wielką wrzawę.

Stosunki w armji.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem Witosa w sprawie stosunków w armji.

Pos Witos: Wszelkie braki w armji należy wytknąć bez względu na to, czy to się komu podoba, czy nie, Armia polska ma obecnie bardzo trudne zadanie, ma wykazać zdolność militarną, ma obronić i ustalić granice obojętne. Jakkolwiek spodziewamy się, że kongres pokojowy będzie sprawiedliwy i da nam to, co się nam należy, to jednakże jestem przekonany, że nikt obcy swojej krwi w obronie państwa naszego przelewać nie będzie. To sami zrobić musimy.

Granice państwa muszą być ustalone naszą krwią i naszą ofiarą.

Jeżeli żołnierz ma spełnić swoje zadanie, to musi być uzbrojony i odziany. Armia musi mieć odpowiednio wyposażenie. Wprawdzie państwo jest ubogie, ale stać go na to, aby armji dać to, czego potrzebuje, jeżeli żąda się od tej armji spełnienia jej obowiązków. Armja musi być z narodem związana. Między armją a społeczeństwem nie może być separatyizmu. Z drugiej jednakże strony trudno samykać oczy na pewne braki i tendencje, które się ujawniają już teraz w nowobudującej się armji. Braki jakie żołnierz dziś odczuwa, to najgorsza robota przeciw armji. Mówca prosi o uchwale nie swego wniosku.

Pos. Dubanowicz (związek Narodowo-ludowy) uważa, że tylko w komisji wojkowej jest miejsce na omawianie spraw personalnych. Ponieważ jednakże tu poruszono już, że w armji jest agitacja, to mówca przytacza z „Żołnierza i Ludu” artykuł, w którym jest powiedziane, że walka na kresach południowo-wschodnich wywołana została nie tylko przez napad band hajdamackich, lecz także przez niesłuszne uroszczenia obszarników i magnatów polskich, popierane przez burżuazję.

Jeżeli się w ten sposób prowadzi wśród wojska agitację mówi mówca, to nie będzie można uzasadnić potrzeby obrony Borysławia i zagłębia węglowego, tudzież tych żyznych obszarów Galicji wschodniej Wołynia i wogóle na kresach wschodnich, od których posiadania zależy pomyślne rozwiązanie kwestji rolnej, gdyż na Zachodzie w rdzennej Polsce jest tej roli mało. Takiej agitacji należy położyć kres. Mówca popiera wniosek posła Witosa.

Posł Fichna (narodowy Związek robotniczy) wnosi do punktu 2 wniosku pos. Witosa poprawkę: Sejm wywiera rząd aby przemysł wojenny uruchomił i by oddał dostawy dla wojska polskiego rzemieślnikom polskim i polskim Związkom zawodowym.

Pos. Matakiewicz (Zjednoczenie Ludowe) oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało za wnioskiem p. Witosa z poprawką p. Fichny.

Ks. Lutosławski oświadcza, że pos. Witos słusznie na czele swojego wniosku wysunął materialne zapotrzebowanie armji. Nie chodzi o obniżenie powagi dowództwa naczelnego, nie ścierpimy jednak, aby stworzono naczelną władzę wojskową, niezależną od rządu. Francja podczas obecnej wojny nie raz zastępowała najbardziej zażenowanych generałów innymi ludźmi, gdy tylko się okazało, że kompetencją do doniesień za- dań nie dorusili, że w danej chwili pewnych cen im brakło, że jest taki, który to lepiej potrafi zrobić. Mówca twierdzi dalej, że z konieczności musieliśmy się uczyć prowadzić pracę wojskową w sposób podziemny i sposobami spiskowymi (Korfanty: tak jest). Nie podnosi zarzutów przeciwko tym, którzy te spiski organizowali. One były potrzebne, oddawały usługi w różnych czasach. Spisek taki doprowadził do rozbicia armji austriackiej. Ale powinniśmy wszyscy pamiętać, że wszelkie spiski dobre są do niszczenia, ale żaden jeszcze nieozagdy o budowę chodzi, nie sbudował.

Dlatego należy wezwać byłych członków P. O. W., by metod działania, do jakich byli nawykli, zaniechali. Należy odwołać się do ich patriotyzmu, aby zrozumieli tę myśl.

Mówca w dalszym ciągu zwraca uwagę na napaści na dobre imię żandarmerji polowej, która wraz z polską policją kryminalną przedstawia instytucję dla kraju nieodzowną.

Występuje nadto przeciwko swobodzie z jaką się dzisiaj rozprawia o tajemnicach wojskowych. Nie wolno z tej trybuny, jak też żadnej innej trybuny na świecie przytaczać spraw, które na tajemnem posiedzeniu komisji wojkowej były rozpatrywane. Mówca przytacza przykłady niekarności, twierdzi, że ktoś groził wycofaniem swego oddziału z frontu, ażeby iść do Warszawy bronić swego ukochanego przełożonego. Mówca zapytuje czy jest intencja obrońców naczelnika, żeby wychować wojsko w tym przekonaniu, że miłość do Naczelnika jest ważniejsza od miłości Ojczyzny i że bezpieczeństwo jego osoby jest ważniejsze od bezpieczeństwa frontu bojowego. Mówca narzeka na obłudzenie stanowisk w armji na mocy protekcji, na tendencję do lekceważenia inicjatywy społecznej, na odgradzanie tej armji od społeczeństwa i ochranianie czyjejś niekompetencji przed sądem opinii publicznej. Kończy oświadczeniem, że jego stronnictwo jest za wnioskiem posła Witosa.

Pryłucki prowokuje.

Pos. Pryłucki (żydowski ludowiec) polemizuje z poprawką posła Fichny. Narodowość lub wyznanie powinny być dla rządu obojętne, są bowiem także żydowskie związki zawodowe i żydowscy rzemieślnicy. Ideologja z której wyrasta taki wniosek, jest bojkotem semityzmu. (Ogromna wrzawa.) To się jednak nie uda w tym względzie odpowie publiczna opinia w kraju i poza krajem. (Niesłychana wrzawa. Wołania: Precz z trybuną! To groźba! Kończył)

KSIĄDZ CZESŁAW KOTLAŃSKI

Wikariusz i Administrator parafii Kowala,

opatrzone św. Sakramentami zmarł dnia 28 Lutego 1919 r., w Szpitalu w Radomiu, przeżywszy lat 33.

Ekspozycja zwłok na Szpitalu dla zakaźnych na Nowej Karczmarce do Kowala nastąpi w Niedzielę dnia 2 Marca r. b. o godz. 8 po południu, a dnia następnego, t. j. w Poniedziałek Nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej rano, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Kowali. Na te smutne obrzędy porzuciła rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Posł Korfanty: Protestuje przeciw wywodom Pryluckiego, który w niewinnej poprawce Fichny upatruje tendencje antysemitki. Z całą energią mówi o odrzuceniu prowokacyjnej chęci Pryluckiego, który, z najniewinniejszej rzeczy podsuwa tendencje antysemitki i widzi wroga tam, gdzie go nie ma.

Prylucki prosił penownie o głos, co wywołuje niesłychaną burzę. Posłowie z rozmaitych stronnictw wołają: Precz z nim, to mowa dla żydów amerykańskich! Jemu chodzi o to, aby się miał czym popisać zagranicą!

Prylucki oświadcza, że Korfanty widocznie mówi o innym wniosku, bo w poprawce Fichny jest na razie mowa o polskim przemyśle. (Głosy: o innym być mowy nie może w Polsce).

Pos. Korfanty: A czy pan nie jest polskim obywatelem?

Pos. Prylucki: Korfanty udaje naiwnego i nie chce zrozumieć intencji.

Pos. Korfanty wyprasa sobie, aby Prylucki mówił o nim z trybuny, że udaje naiwnego. Określenie „przemysł polski i polskie związki zawodowe” dotyczy wszystkich obywateli kraju, ale jeżeli Prylucki określi „polaki” rozumiał inaczej, dowiódł, że nie uważa się za obywatela polskiego. (Głosy: On jest litwak, nie może być Polakiem!)

Pos. Korfanty: On robi to, aby prowokować Izbę i wrogom narodu polskiego dostarczyć materiału do zwalczania Polski.

Po krótkim przemówieniu pos. Fichny uchwalono poprawkę znaczną większością.

Przy głosowaniu socjaliści wstrzymali się od głosowania. Uchwalono następnie prawie jednomyślnie wniosek pos. Witosa i to:

Sejm wywala sejmową komisję wojskową, aby niezwłocznie wysłała do poszczególnych obwodów sbornych dla nowo-założonych komisji złożone z kilku członków celem stworzenia stanu wykwapowania, umieszczenia i traktowania żołnierzy.

Sejm wywala rząd, aby natychmiast podjął u państw ententy odpowiednie kroki celem nabycia u nich materiałów dla wykwapowania armii i aby dla pokrycia koniecznego zapotrzebowania zarządził bezwzględnie rekwizycje bielizny, płótna na bieliznę, sienników i kocy w sklepach i magazynach się znajdujących, oraz przez spekulantów ukrywanych.

Walka z tyfusem.

Wobec szerzącej się ośrogi epidemii tyfusu plamistego, Ministerstwo Zdrowia Publicznego zwraca uwagę mieszkańcom całego kraju na konieczność czynnej walki z tą zarazą. Walka z tyfusem plamistym polega na przestrzeganiu czystości osobistej, a głównie na kąpielach wazy, przenoszących zarazę oraz gnił czyli jajek, z których wyłęgają się owady.

Chcąc zwalczyć epidemię tyfusu plamistego i ustrzedz się przed zarazą, szerzącą się przeważnie wśród ludności ubogiej i pochłaniającą wiele ofiar, powinien każdy mieszkaniec, nie czekając aż w rodzinie jego wybuchnie choroba, sam z własnego popędu poddać się wraz z rodziną i współmieszkańcami kąpielom, odważeniu ciała i odzieży oraz oczyścić dokładnie swoje mieszkanie.

O czystość miasta.

Z wielu stron zwracają się do nas w sprawie nieprzestrzegania elementarnych wskazań higieny w Radomiu. Dość przejść się ulicami głównymi naszego miasta, aby w dzień słotny założyć się prawie do kolana, a podczas pogody i suszy zostać tak opylonym, jakby się przeszło przez kilka wiorst brudnego piachu. Nie to jednakże w porównaniu z czystością panującą na Raitzuhl, Wale i t. p. Prym jednakże trzymają nasze przedmieścia.

Ze twierdzenie nasze jest nie gołosłowne, podajemy poniżej kilka głosów naszych czytelników. Jeden z nich donosi o następujących faktach:

1) Na ulicy Nowogrodzkiej na bruku przed № 20 od kilku dni (pisano 25 b. m.) leży niezwyły pies, traktowany przez przejeżdżających.

2) Obok tego numeru w trotuarowych mostkach od dłuższego czasu, brakuje wierzchnich desek przykrywających rynny kanałowe.

3) Na mostku u zbiegu ulicy Nowogrodzkiej i Skaryszewskiej wyłamany jest bal w połowie tak, że gdy się na nim stanie, w jednym końcu cięż się sapada i tworzy się pułapka, przez którą można łatwo wpaść w kanał.

4) Idąc ulicą Skaryszewską od ogrodu po lewej i prawej stronie w trotuarach są wykryzione kwadraty kamienne głębokości od 2—4 cali.

5) Przed gmachem № 8 (obecnie szpital wojskowy) wypuszczana jest nieczystość ze zbiornika wprost na ulicę oraz trotuar.

A teraz kilka uwag mieszkańca Zamłynia, który pragnie choć w ten sposób zwrócić uwagę na stan sanitarny tej okolicy:

„Oprócz ogólnie-zaniehdanej czystości, niektóre domy są wprost obłożone odpadami ludzkimi i zwierzęcymi. Nie wiem, czy to się dzieje wskutek niedbalstwa właścicieli nieruchomości, którym się nie chce postawić dostatecznej ilości klozetów, czy też lenistwo lokatorów, to jednak pewne, że większość winy spada na właścicieli, którzy sami nie przestrzegają i nie umieją, czy też nie chcą nakazać swoim lokatorom najelementarniejszych zasad czystości. Ze nieczystości jest rozsądnikiem chorobotwórczych bakterii, wszyscy to zapewne dobrze rozumieją. Szczególnie zanieczyszczone są domy, zamieszkałe przez żydów, gdzie oprócz odpadów różnego typu, wylewają się jeszcze i pomyje. Dużo daje do zyczenia dolna część ulicy Głównej do szosy; wytwarzało się tam błoto do kostek. Dziwić się wprost należy, dlaczego milicja miejska tak mało zwraca uwagi na nasze przedmieścia i nienakazuje porządków, karząc opornych grzywną, lub też nie zostały dokonane przymusowe porządki, jak to się robi na niektórych ulicach Radomia, na koszt właścicieli.”

Może to parę obranków wystarczy. Kto zaś nie wierzy w prawdę naszych słów, temu poradziliśmy niebezpieczną przechadzkę po błotach naszych przedmieści.

Nie dziwnego, że przy takim przestrzeganiu higieny panuje u nas tyfus i inne choroby zakaźne, wstak sami staramy się o to najusilniej aby nie wygasły.

Jeżeli chcesz

aby nadeszły dni spokoju i ładu

twórego na całym obszarze

Zjednoczonej Polski —

aby w granicach Państwa Polskiego

nastąpił rozkwit Lwowa,

Wilna. Poznania, i Cieszyńska —

aby pomoc zewnętrzna wzmogła

jedynie moc wewnętrzną

JEŻELI CHCESZ TEGO

MOCNO A SZCZERZE

to kupuj sam

a innych zachęcaj do kupna

Polskiej Pożyczki Państwowej.

1841—

KRONIKA.

Malendaryk. Dziś: Helony ces. wd.
Jutro: Kanegandy, Tyrolana.
Wschód słońca o godzinie 6.10. Zachód o godzinie 5.36.

Radom, 1 marca.

== „Ostatki”. Zebranie towarzyskie pod tą zachęcającą nazwą, urządził Radomskie Koło Ziemianek w Hotelu Europejskim w dniu 8-go b. m. t. j. w poniedziałek, na dochód „Schroniska dla dzieci biednych” w Radomiu.

Część sceniczną zabawy, obejmującą żywe obrazy, produkuje muzyczne i tańce stylowe, odbędzie się w sali „Mirażu”, bufet urządzony staraniem Ziemianek mieścić się będzie w sali restauracyjnej Hotelu Europejskiego, gdzie dobrana muzyka i różne atrakcje uprzyjemnią pobyt uczestnikom zabawy.

Szlachetny cel i tradycjonalne powodzenie zabaw urządzanych przez Radomskie Ziemianki, wróżą „ostatkom”, liczny udział gości.

Zaproszenie służy tak do sali górnej, jak i restauracyjnej.

Początek zabawy o godz. 5 i pół.

== Znaczek. W niedzielę dnia 2 go marca staraniem sekcji „Pomocy innym stowarzyszeniom” przy Zjednoczeniu Polek na ulicach Radomia odbędzie się sprzedaż znaczków.

Liczymy, że i tym razem ofiarność naszego społeczeństwa nie zawiedzie, gdyż dochód jaki będzie osiągnięty przeznaczony zostanie na pomoc dla Śląska.

== Przedstawienie amatorskie. W Rzesursie Rzemieślniczej dnia 3-go marca, t. j. w poniedziałek, kółko młodych amatorów odegra trzy jednoaktówki. Ci, którzy byli obecni na „Wieczorze Sylwestrowym” lub na „Choince”, urządzanej dla dzieci, chętnie pospieszą, gdyż zachęci ich do tego wspomnienie, gry tych samych amatorów i cel szlachetny, bo całkowity dochód przeznaczony jest na bieliznę dla żołnierzy, leżących w szpitalach radomskich.

Początek przedstawienia o godzinie 6-ej wieczorem.

== Do Kasy Komitetu Samopomocy Społecznej od 24 do 28 lutego 1919 r. wpłynęło koron 12.510.

== Wrażenia ze zbiórek. Z inicjatywy jednego z radnych gm. Radom odbyła

się zbiórka zbroja dla głodnych mieszkańców Lwowa.

Oto garść wrażeń jakie wyniósł z tej kwesty inicjator, a które poniżej zamieszczamy:

„Idąc wiać miłymi na uwagę najmniejszych gospodarzy — gdyż naogół wieś nasza niebogatą, a są nawet i zupełnie biedni.

Rzecz chcąc zaś omijać tych ostatnich ze względu iż mogą to odebrać moralnie wstąpił do jednego z nich, wyjawiając mu cel naszych odwiedzin. Ten wysłuchawszy z uwagą potrafił odebrać nędkę nieszczęśliwych braci lwowian i z nieśmiałością zaproponował przyjęcie od niego choć garści zryta, gdyż więcej dać nie może. My zaś wdając jego szczerą ofiarność, a jednocześnie i prawdziwą biedę drobnego rolnika, dziękowaliśmy odmawiając przyjęcia, wtedy ten ze łzami w oczach prosił by jego mała ofiara nie była wzgardzoną, popierając swą prośbę przysłowiem, że „od ziarenka do ziarenka uszłabiera się miarka”. Przyjąwszy opuszczając próg owego gospodarza byliśmy szczerze wzruszeni bratnią miłością dla nieszczęśliwych rodaków. Niestety nie wszyscy byli tak ofiarni.

Wielu bogatych usuwało się. Ogół jednak rozumiał łączność naszą ściłą ze Lwowem i z csem mógł śpieszyć z pomocą.

CORSO.

Z benefisu J. Kintzla.

W dniu 26 b. m. odbył się benefis p. J. Kintzla kierownika działu scenicznego w kino-teatrze „Corso”. Jak należało przypuszczać benefisant przygotował dla publiczności bardzo zebranej publiczności program nadzwyczaj urozmaicony, który dzięki gościom z Lublina był dla Radomian prawdziwie miłą rozrywką.

Z pośród biorących udział w benefisowym wieczorze zasługują na uwagę: p. Kintzel benefisant, który odśpiewał arję z „Pajaców” i „Obryzantem”, następnie p. Olesławski, w swym repertuarze, który wzbudzał ustawiczne wybuchy śmiechu na sali i wreszcie p. Kowalska.

OFIARY

Na szkolnictwo polskie na Chelmezczyźnie i Podlasie składa N. N. koron 15 halerszy 90.

Stefania Bojarska
Nasz Dorobek Kulturalny

Cz. I Wielkopolska

str. 136 Mk. 3.30.

Cz. II Galicja

str. 296 Mk. 6.60.

Cz. III Królestwo

str. 312 Mk. 9.90.

Dzieło to zyskało ogólne uznanie krytyki. Każda część stanowi całość samą w sobie i sprzedawana jest oddzielnie

do nabycia w księgarni

Edward Suchański
Radom.

Choroby płucne są uleczone.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie „FAGOSOL” leczy radykalnie choroby płucne. „FAGOSOL” zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko Bronchit, Gruzlicę, Kaszel, Astmę, i Koklusz. Spółka użycia przy każdym flaconie. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

1868—3

KINO
ODEON

Rozwódka

Lubelska № 15.

Tragedja życiowa w 6 cz., w wykonaniu węgierskich artystów z MARY CORTHY w gł. roli. Wspaniała wystawa, wytworne toalety.

Nad program:
Lot przeciw
nieprzyjacielowi
z natury.

ŁOPATY do ziemi i drenarskie, Siekiera, Szufle, Kilofy, Motyki, Grabie żelazne i Widły

posiada na składzie do natychmiastowej wysyłki
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Laboratorium Chemiczno - Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego. Sprzyjmuje badania krwi na syfilis (odczyn Wassermana), na tyfus brzuszny i plamisty (odczyn Widala i Weil-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego. Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1628-17

Kraków, ul. Szczepańska 7, I piętro.

Zakład Krawiecki **W. Pietruszki**
strojów damskich

został przeniesiony z ulicy **PODZAMCZE** Nr. 14

na ulicę Szczepańską 7, I piętro

li poleca NA SEZON WIOSENNY 1757-4

Wielki wybór materiałów wełnianych i jedwabnych.

Dla przejezdnych miara w jednym dniu.
Gotowa konfekcja. Ceny bardzo niskie.

Angielskiego (English lessons)

oddzielnie i w kompletach udzielam łatwą
i szybką metodą.

I. GLUZMAN
ul. Zgodna № 8, II piętro na prawo
Od 6½-8½ wieczorem.

1822-2

GWOŹDZIE,

Sruby wszelkiego rodzaju, Zamki do
drzwi, Klódki, Drut kolezasty, Siatki, Że-
lazo do betonu, Karbolineum i sztuczny
pokost

poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

Smar do wozów własnej fabrykacji
Oleje maszynowe i cylindrowe

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Radomia

podaje do wiadomości posiadaczy listów zastawnych m. Radomia, że z dn. 10 Marca r. b. roz-
pocznie się dołączanie nowych arkuszy kuponowych na trzecie 10-cio lecie.

Dołączanie odbywać się będzie w Kasie Dyrekcji Towarzystwa m. Radomia, w Banku
Handlowym i w Banku Towarzystw Spółdzielczych oraz w Domu Bankowym A. Peretz i S-ka
w Warszawie.

Dla otrzymania nowych arkuszy kuponowych winny być złożone listy zastawne i w celu
ostemplowania i dołączenia do nich nowych kuponów prosy deklaracjach, które będą wydawane
bezpłatnie.

Listy zastawne przyjmowane będą w kasie Towarzystwa odcienione z wyjątkiem dni świą-
tecznych od godziny 10 rano do godziny 1-ej po południu, wydawanie zaś nowych arkuszy ku-
ponowych odbywać się będzie w godzinach biurowych po upływie 3-ech dni od daty złożenia listów
1867-1

DYREKCJA.

Polska Centrala Handlowa

posiada jeszcze na składzie:

1814-

Artykuły spożywcze pierwszej potrzeby: kawa edywcza, liście bobkowe, esencja octowa w balonach, szciotki ryżowe ręczne do szorowania, szciotki ryżowe na kijach do szorowania, szciotki z gęsiej piór do czyszczenia gilzy do papierorów, pralnik do bielizny, ultramaryna do bieleńia, ultramaryna do prania, syrop wiśniowy, szauerek papierowy.

Artykuły pisemne: koperty do listów, zeszyty szkolne, papier listowy, papier kancelaryjny, papier pakowy, ołówki.

Artykuły techniczne: włókna asbestowe, biel cynkowa, buksy do wozów, gwoździe drutowe, papier szmerglowy, smoła drzewna skobelki.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

Biurowo pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprze-
dazy biżuterię, garderobę, meble oraz
wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania Folwarszek
przeźrzeni około 4 włók z łąką i la-
sem; zabudowaniami i inwentarzem. Fol-
wark około 12 włók, dobrej ziemi, z du-
żym ogrodem warzywnym; dwór, budyn-
ki inwentarsze oraz inne większe i mniej-
sze majątki, dzierżawy i domy w mieście.
1689-13 Wł. Karczewski

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, № 1.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY
Ulica Warszawska № 3 w podwórzu.
1501-13

Feliks Kozłowski

sprzedaży obuwi po cenach umiarkowanych,
przyjmuje wszelkie obstatunki i reperacje. mie-
szkanie prywatne Lubelska № 34 1225-24

Kupię biurko lub

stół z szufladami w dobrym stanie.
Oferty do Administracji „Głosu Ra-
domskiego“. 1825-

Do sprzedania willa

o 8 pokojach 4 kuchniach, 2 garażach—wara-
dach, 2 balkonach, spiżarniach i t. p. (Może
być użyta na szkołę ludową).
Wiadomości bliższych zasięgnąć można u St.
Leschowskiego w Antoniewie (na 8-iej wioście
szosy Kosienickiej) lub H. Sipowicza, Lubel-
ska 55 m. 7. 1838-4

RADOMSKIE TOWARZYSTWO OGRODNICZE

Plac 3 maja 1. (podwórzu)

rozpoczęło sprzedaż nasion

warzywnych, kwiatowych i pastewnych.
1839-4

Komisarz Ziemski

poszukuje lokalu 3-4 pokojowego
na biuro. Oferty składać w Admi-
nistracji „Głosu“. 1863-2

Ogłoszenie.

Potrzebny jest zaraz kierownik lub skle-
powy z kilkuletnią praktyką do skle-
pu Stowarzyszenia Spożywczego „Nasz
Sklep“ w Rzy. Reflektanci zechcą prze-
śłać oferty, z wyszczególnieniem warun-
ków, pod adresem Zarządu Stowarzysze-
nia w Rzy. 1865-3

Zaraz potrzebne

jeden, lub dwa pokoje, salonik i sypialny
ładnie umeblowane w centrum miasta
z całodziennym utrzymaniem i usługą.
Oferty nadsyłać Hotel Rzymski № 17
Inspektor Dóbr Państwowych M. Ka-
mleński. 1866-3

Ogłoszenie.

Jest do sprzedania Dynamo w do-
brym stanie 110 volt. 43,5 amp.
firmy A. E. G. Wiadomość w Admi-
nistracji „Głosu Radom.“, 1851-8

Buchalter-bilansista

poszukuje wieczornego zajęcia. Oferty
Admin. „Głosu Radomskiego“ dla M. S.
1845-

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebne szelne panny i podręczne do pra-
ci ośmiu kostiumów St. Karła Lubelska 28.
1240-3

Ból głowy i migrenę skutecznie usunąć
proszki „MIGRE-
NO NERWOSIN“ (marka kogut) aptekom
Gomelskiego. Sprzedają apteki i drogerie. 1746

Przepisywanie i nauka na maszynie, na paru
systemach Szaryszewskiego 17.
1526-12

Udzielam lekcji polskiego, wypracowania, li-
teratury, historii. Adres w Adm. „Głosu“. 1826-3

Udzielam lekcji francuskiego Teoria Komposy-
cja. Adres w Administracji. 1829-3

Marki pocztowe używane kupuje pła-
cę najwyższe ceny.
Oferty: Radom, skrzynka pocztowa № 34.
1761-

Potrzebny pomocnik szałwajara znający się na-
frotteres. Wiadomość Hotel Europejski.
1859-2

Prowizor farmacji przyjmie zarząd apteki lub
dzierżawę. Kielec Bazarowa 8 Ka-
spryski. 1795-4

Potrzebny Ogrodnik — najlepiej na stół od
i Kwistula. Wiadomość w Administracji.
1792-3

Wygubiono legitymację wydaną przez Mag. Rad.
z nr 4433 i matrykulę strażacką na nazwi-
sko Baltaraza Szkorky, oraz trochę pieniędzy,
które znalazła zechce zatrzymać odnośnego do-
kumenty do „Głosu“. 1863-1